



Przypowieść o siewcy

Tematem dzisiejszych rozważań jest Przypowieść o siewcy, która jest zapisana w Ew. Mateusza 13:1-9. Nasz Pan będąc na ziemi mówił często do słuchaczy w „podobieństwach”, czyli w przypowieściach. Przypowieść, jest to takie przedstawienie rzeczywistości lub przedmiotu, albo osoby, czy też jakiegoś wydarzenia, za którym kryje się pożyteczna nauka. Należałoby również przypomnieć sobie, dlaczego Pan Jezus mówił do ludzi właśnie w przypowieściach? – Sami uczniowie, przystąpiwszy do swojego Mistrza zadali Mu to pytanie:

„I przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dlaczego mówisz do nich w podobieństwach? A On, odpowiadając, rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane. Albowiem temu, kto ma, będzie dane i obfitować będzie; a temu kto nie ma, i to, co ma, będzie odjęte. Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo, patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które powiada: Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieli; będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzycie. Albowiem otępią serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył. Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą, bo za prawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.” – Mat. 13:10-17(NP).

Przypowieść, o której będziemy mówili, jak również i wszystkie inne przypowieści naszego Pana, obrazuje pewne prawdy, a jej celem było ukazanie procesu rozwoju i wyboru specjalnej klasy królestwa. W omawianym podobieństwie, ziarno przedstawia słowo, a ziemia reprezentuje serce, do którego to słowo może być zasiane. Jeżeli ziarno jest dobre, to wszystko zależy będzie tylko od ziemi, czyli od warunków, jakie serce przygotowuje dla tego dobrego słowa. – Dobra wiadomość Ewangelii rozprzestrzeniła się po całym świecie i już dotarła do najdalszych zakątków naszej planety. Biblia została przetłumaczona na prawie wszystkie języki świata. W wielu denominacjach religijnych, nauczyciele i misjonarze ciągle z dużym poświęceniem wykonują wielce szlachetną pracę ewangelizacyjną, lecz jej rezultaty z wielu względów nie przynoszą oczekiwanych wyników. Wiek Ewangelii, który rozpoczął się od misji

Pana Jezusa, dobiega już końca. Ostatni członkowie wybierającej się klasy Kościoła z tych, którzy mają uszy do słuchania, przechodzą poza wtórą zasłonę. Oni dołączają do tych, którzy od początku chrześcijaństwa tworzyli grupę „Klasy Kościoła”, który buduje się z żywych kamieni przez cały okres Wiek Ewangelii na fundamencie nauk naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego apostołów. Czytamy: *„Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus”* – 1 Kor. 3:11(NP). Apostoł Paweł podaje podobną myśl:

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” – Efezj. 2:20 (NP). (Zob. Łuk.6:48).

Ewangelista Mateusz opisuje w kilku krótkich zdaniach to podobieństwo. – Na swoją rolę wyszedł siewca, a gdy on siał, padły niektóre ziarna na twardą drogę, a ponieważ ziarno nie miało siły wejść w ziemię, więc ptactwo, którego w tych okolicach jest mnóstwo, przyleciało, wydziobało je i zjadło. W tym wypadku, ptaki przedstawiają szatana i jego sługi, a grunt twardy, nieprzygotowany do zasiewu reprezentuje ludzi, których serca i umysły wyraźnie są zajęte rzeczami doczesnych wartości; dlatego ci ludzie nie mogą wydać dobrych owoców w życiu duchowym. Nie znaczy to, że te osoby na zawsze będą zgubione, ale niewątpliwie miną się one z wysokim niebiańskim powołaniem do klasy duchowej, które otwarte jest dla wszystkich chętnych wiedzy o Bogu i Jego wspaniałym Planie zbawienia wszystkich ludzi, właśnie w okresie, w którym my obecnie żyjemy.

Niektóre też ziarna padły na grunt skalisty, gdzie nie było dogodnych warunków, a ziemi było mało, więc szybko zakiełkowały, a kiedy przygrzało słońce, to ziarna te poumierły. Ziemia izraelska obfituje w kamienie wapienne, które czynią glebę bardziej żyzną, jednakże, kiedy jest ona bardzo płytka, kamienie te szybko się nagrzewają i wysuszają glebę. Grunt skalisty, przedstawia słuchaczy, którym brakuje mocnego charakteru, zakwitają na chwilę, ale kiedy przychodzi próba i doświadczenia, to wówczas szybko rezygnują, gorszą się i odchodzą.

Jeszcze inne ziarna padły między ciernie, które szybko wyrosły i zadusiły je. Ziarna te przedstawiające dobre słowo Ewangelii; i chociaż były dobre, to jednak nie miały szansy wyrosnąć, zakwitnąć i wydać dobrego owocu, bo grunt nie był oczyszczony i przygotowany odpowiednio, a okoliczności nie sprzyjały do normalnego



wzrostu. Ciernie przedstawiają zwodniczość bogactwa i dobrobytu, światową ambicję oraz żądzę sławy, czyli ducha światowości.

Były i takie ziarna, które padły na dobrą ziemię, i one wydały owoc; jedne stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny a trzecie trzydziestokrotny. Pokazane są tutaj różne grupy słuchaczy. Wydanie owoców, to obfitość serca – życie oraz charakter, są sprawą indywidualną i uzależnioną od sposobu, w jaki każdy odbiera reguły i zalecenia Słowa Bożego. Ta część przypowieści dotyczy wszystkich tych, których serca napełnione są gorliwością do spraw duchowych, a oni sami poświęcili swoje życie wyłącznie dla Boga, Chrystusa i dobrych uczynków.

Wydający stokrotny owoc, przedstawiają prawdziwych naśladowców naszego Zbawiciela, którzy krocząc Jego drogą dochodzą do bardzo wysokiego poziomu rozwoju owoców ducha, o których mówi Ap. Św. Paweł w liście do Gal.5:22 *„Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność”* (NP). Im większy wysiłek wkładamy do podniesienia się z grzechu, tym większe zadowolenie Boga i Chrystusa. Nagrody w Królestwie Niebieskim, będą również oparte na zasadzie gorliwości w wykonywanej pracy powierzonej tym, którzy wiernie pragną służyć Bogu.

W drugich ziarnach wydających sześćdziesięciokrotny owoc; przedstawione są osoby, które również idą drogą za Jezusem, ale ze znacznie słabszą gorliwością i zapalem, ponieważ ta sama łaska nie działa na każdego w ten sam sposób. Niektórzy już z natury są bardziej pilni, rozważni, hojni, czy wdzięczni. Pan Bóg w związku z tym nie wszystkich obdaruje jednakowo, ponieważ Jego rządy oparte są na sprawiedliwości, mądrości, mocy i miłości. Czytamy;

„I są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich a inny ziemskich. Inny blask słońca, a inny blask księżyca, i inny blask gwiazd; bo gwiazda od gwiazdy różni się jasnością” – 1 Kor. 15:40-41 (NP).

Tak też przy wzbudzeniu, wszyscy ludzie będą sprawiedliwie sądzeni. Ktokolwiek włożył swój własny wysiłek i wytrwale pracował w naprawie swojego

charakteru, ten łatwiej i szybciej podniesie się ze swojej niedoskonałości i otrzyma od Boga żywot wieczny. Do klasy duchowej, Niebiańskiej, apostoł Paweł w 1 Kor. 2:9 mówi: *„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują”* (NP.) – to jest tym, którzy Jego przykazania zachowują.

Następne ziarna wydały owoc trzydziestokrotny; domyślamy się, że to są również jednostki z poświęconego ludu Bożego, ale ich gorliwość jest o wiele słabsza od poprzednich grup, chociaż ostatecznie i oni okażą się godni otrzymania Bożej nagrody. Następnie Pan Jezus wypowiedział do wszystkich tam obecnych takie dziwne słowa: *„Kto ma uszy niechaj słucha”*. Czyżby między słuchającymi znajdowali się ludzie nieposiadający uszu, względnie głusi? Żyjąc obecnie w cywilizowanym świecie, dobrze wiemy co Pan Jezus miał na uwadze. Podobną myśl spotykamy w Obj. Św. Jana 2:7

„Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym”(NP).

Obydwie te myśli wskazują drogę do zwycięstwa, które może być osiągnięte tylko dzięki posłuszeństwu Słowu Bożemu. Jak za czasów naszego Zbawiciela, tak również przez całe ostatnie dwa tysiące lat, niewielu ludzi dało posłuch na słowa Ewangelii, co właśnie w podobieństwie do ziarna rozsiewanego przez siewcę przekazywał Pan Jezus słuchającym Jego kazań. Słowo Boże jest ciągle żywe i będzie trwało na wieki, a ci, którzy go słuchają i jego zasady wprowadzają w życie, ostatecznie okażą się zwycięzcami, o czym mówi Pan Jezus:

Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na Jego tronie”. Obj. 3:21.

Opracowano na podstawie audycji „Wczoraj, dziś i na wieki” przygotowanej przez braci ze Zboru w Melbourne.

Zbór w Melbourne